GŁOS POMORSKI

Nr. 267 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 60 mk**

Prenumeratą miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **1300** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **1430** mk. — pod opaskę w Polsce 1600 mk., do Niemiec i W. M. Gdańska 750 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie i 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie i 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** środa, dnia 15-go listopada 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Tymczasowy wynik wyborów do senatu.

Warszawa: Lista 8 — 4—5 mandatów, lista 2 — 1, lista 16 — 1.

Ósmy mandat przypadnie w udziale albo ósemce albo dwójce. Wybrani: Arcybiskup Teodorowicz, Bojanowski, inż. Romowski, Błażej Szyszkowski, Stan. Brun.

Województwo Łódzkie: Lista 8 — 4 mandaty, ks. Albrecht, inż Lipkowski, b. min. Karpiński, Puławski. lista 16 — 2, lista 3 — 1, lista 2 — 1. N. P. R. **na gruncie b. Kongresówki nie uzyskał ani jednego mandatu.**

Województwo Lubelskie: Lista 8 — 3, lista 3 — 1, lista 16 — 1, 2 dalsze przypadną jedynce, trójce lub szesnastce. — Z ósemki przeszli: Joachim Bartoszewicz, Jan Stecki, Jan Łaszcz.

Śląsk: 8-ka 2 mandaty: Korfanty i Kowalczyk, za nich ewentualnie Brandys i Sosiński. — 16-ka uzyskała 1, walka o 4-ty mandat między 2-ką a 16-ką.

Polesie: 24 lista Zjednoczenia Polskiego 1 mandat: Edmund Iwaszkiewicz, 16-ka 2 mandaty, o 4-ty walka między 2-ką a 16-ką.

Województwo Krakowskie: 8-ka 3 mandaty: Biskup Sapieha, Godlewski, inż. Abelman; 3-ka 1; 1-ka 2; o siódmy mandat walka między listą 1 — 2 — a 8-mą.

Województwo Lwowskie: 8-ka 3 mandaty: Ernest Adam, Witold Czartoryski, Maksymiljan Thullie, 1-ka — 4, i 2 sjonistów.

Wyniki ogólne tymczasowe.

Lista 8-ma 23—24, lista 1-sza 7, 2 — 4—7, 3 — 2—4, 7 — 1, 15 — 1 (?), 16 — 7—10, syjoniści w Małopolsce 2. — Brak rezultatów z 8 województw.

Z listy państwowej korzystają dotąd 8-ka, 2-ka i 16-ka.

Nieporozumienie francusko-angielskie Bliskiego Wschodu.

W sprawie Bliskiego Wschodu, czyli wszystkich kwestji, dotyczących interesów Ententy w Turcji, a zwłaszcza w Azji Mniejszej, — dalej zawarcie pokoju między Grecją a Turcją oraz rządem angorskim a sułtańskim odbyć się ma w Lozannie konferencja państw zainteresowanych. Przed otwarciem konferencji miało nastąpić spotkanie się premierów Francji, Anglji i Włoch, do czego nie doszło skutkiem przesilenia we Włoszech. Prasa angielska została żywo tem zaniepokojona. Urzędowa Agencia Havasa w celu wyjaśnienia sprawy i uspokojenia opinji publicznej ogłasza następujący komunikat:

Wiadomości z Londynu stwierdzają, że angielska opinja publiczna jest bardzo zaniepokojona stanowiskiem rządu francuskiego w kwestji Bliskiego Wschodu. Mówią nawet o kryzysie w stosunkach między temi krajami. Powód naprężenia stosunków leży w szczególności w tem, że Poincare nie zgodził się na życzenie Curzona spotkania się z nim przed konferencją lozańską, której termin sojusznicy ustalili na dzień 23 listopada.

W ubiegłym tygodniu angielski urząd dla spraw zagranicznych prosił Poincarego aby przybył do Londynu na konferencję z Curzonem. Ambasador angielski w Paryżu Hardinga uczynił wczoraj — w poniedziałek — przed południem ponowne kroki w tym kierunku. Poincare zgodził się na odbycie konferencji, jednakże dopiero po zakończeniu w izbie debat dotyczących polityki zagranicznej rządu, a z drugiej strony nie może odbyć żadnej oficjalnej konferencji — mówił Poincare — pod nieobecność reprezentanta Włoch.

Mussolini nie może przybyć do Londynu lub Paryża, byłby jednak gotów przybyć do miejscowości mniej odległej od Rzymu, naprzykład do Genui lub Lozanny.

Poincare zgodził się na konferencję z Curzonem i Mussolinim w tem przekonaniu, że między sojusznikami zostało już osiągnięte porozumienie w sprawie podstaw, a nawet w sprawie warunków nowego układu pokojowego.

Angielska opinja publiczna została zaskoczona faktem, że francuski wysoki komisarz w Konstantynopolu generał Pellet miał otrzymać rozkaz przyłączenia się do ewentualnej proklamacji stanu oblężenia w Konstantynopolu, tylko pod warunkiem, że nie wyniknie z tego żadna akcja przeciwko Turcji. Prawdziwy stan rzeczy jest jednak taki, że rząd francuski wystosował w dniu 7 listopada o godz. 12 przed południem, zanim jeszcze była wiadoma postawa gabinetu londyńskiego — do generała Pelleta telegram, w którym udzielił mu formalnego upoważnienia wydania w porozumieniu z aljanckimi komisarzami zarządzeń w celu zawieszenia stanu oblężenia, jeżeli zarządzenie to okazałoby się niezbędne... odzowne. Telegram ten doszedł jednak do Konstantynopola dopiero 11 listopada wieczorem z powodu przerwy w kablu podmorskim do Syrji. Poincare, który został 9 listopada powiadomiony o tej przerwie, zwrócił się dwa razy do władz pocztowych na Malcie o wyjaśnienia i prosił je, aby telegram wysłały do Konstantynopola drogą radjotelegraficzną. Powyższe władze nie dały jednakże żadnej odpowiedzi. Z tego powodu Poincare kazał wysłać telegram z upoważnieniem zawieszenia stanu oblężenia oraz inne telegramy, które nie doszły na miejsce przeznaczenia, przez paryską „Caspern Cabel Compagnie“. W ten sposób zostało umożliwione dalsze wysłanie tych telegramów do Konstantynopola. Rząd francuski nie jest więc z tego powodu odpowiedzialny za 48-godzinne opóźnienie w doręczeniu wskazówek generałowi Pelletowi. W istocie stan oblężenia w Konstantynopolu nie został zawieszony z powodu braku wskazówek ze strony generała Peiność zabiegów, którym przeciwstawili się generałowie Harrington, Charpy i Montbelli. Wreszcie co się tyczy ności zabiegów, których przeciwstawili się generałowie Harrington, Charpy i Montbelli. Wreszcie co się tyczy ewentualnej akcji przeciwko Turcji, pewnem jest że jeżeli Turcy naruszą układ mudański i zaatakują wojska sprzymierzone w strefie neutralnej, rząd francuski tego kroku nie ścierpi.

Z tego wszystkiego wynika, iż rząd francuski nie może dawać powodu do zdenerwowania, które się ujawniło w rozmaitych kołach angielskich, a które po powyższych wyjaśnieniach z pewnością zniknie.

*

Stanowisko rządu angielskiego.

Paryż. (Pat-Havas). Dyplomatyczny sprawozdawca „Petit Parisien“ donosi, że rząd angielski jest zdecydowany tylko wtedy wziąć udział w konferencji w Łozannie, jeżeli przdtem zyska pewność, iż trzy mocarstwa koalicyjne utworzą front jednolity, któryby po wypadkach w Czanaku jedynie mógł uratować sytuacje.

Leażfeld. (Pat-P. R.) Daje się zauważyć pewne polepszenie się sytuacji na Wschodzie. Wszyscy sojusznicy widzą w początkach nacjon. tureck. wyraźnę pogwałcenie układów, podpisanych w Mudanji i Mudros. Cała bez wyjątku prasa angielska popiera rząd w jego polityce w stosunku do Angory, zaznaczając, iż pomimo, że Anglja jest obecnie widownią walk przedwyborczych jednakże kwestja unormowania stosunków na Wschodzie nie pozostaje w żadnym związku ze sprawą wyborów. W chwili obecnej wszystkie partie i stronnictwa w Anglji zapatrują się jednomyślnie na sprawę kryzysu na Bliskim Wschodzie. Wszelka nadzieja żywiona przez Turków, jakoby w Anglji istniała rozbieżność zdań w kwestji wschodniej, jest całkowicie złudna.

Odroczenie konferencji w Łozannie.

Paryż. (Pat-Havas). Przedstawiciel rządu Angory w Paryżu otrzymał oficjalne zawiadomienie o odroczeniu konferencji łozańskiej do dnia 20 listopada.

Narady przedstawicieli Turcji i Angory.

Łozanna. (Pat-Havas). W niedzielę wieczorem przybyła tu delegacja turecka. Ismet basza zwrócił się natychmiast do Ferida beja, przedstawiciela Angory w Paryżu, z prośbą o przybycie do Łozanny w celu zbadania sytuacji. Jest rzeczą prawdopodobną, że Ismet basza uda się w ciągu tego tygodnia do Paryża.

Konflikt Angory z Ententą.

Konstantynopol. (Pat-Havas). Ze źródeł angielskich donoszą, że Reffet basza objął definitywnie zupełną kontrolę nad administracją i odmówił uznania przez Turcję systemu kapitulacyjnego, który jego zdaniem nie da się pogodzić zustawami przyjętemi przez Angorę. Reffet zniósł jednak dodatkowe taksy nałożone na zboże, i zgodził się na 30-dniową zwłokę dla wprowadzenia zakazu wywozu artykułów zbytku oraz postanowił nałożyć taksę w wysokości 15 procent na wszystkie przedmioty zbytku, które osoby interesowane otrzymają w ciągu owego 30-dniowego okresu. Reffet basza, który ma się domagać zniesienia więzień, pozostających pod zarządem państw sprzymierzonych, **odmówił uznania** kompetencji ciała międzysojuszniczego do **regulowania** sporów powstałych między cudzoziemcami a tubylcami.

Paryż. (Pat-Havas.) Depesza nadesłana z Konstantynopolu donosi, że oddziały żandarmerji i policji kemalistów, pochodzące z Angory, są w dalszym ciągu wzmacniane.

Zbrojenia Jugosławji w sprawie Bliskiego Wschodu.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Białogrodu pod datą 12 bm.: Skupczyna wczoraj wieczorem na dwugodzinnem tajnem posiedzeniu i po dwugodzinnych obradach uchwaliła kredyt 800 miljonów na cele wojskowe. Uchwała nastąpiła 146 głosami przeciw 26. Na posiedzeniu tajnem minister wojny udzielił wyjaśnień dotyczących przyznania kredytu. Ninczicz wskazał na trudną sytuację zagraniczną, będącą następstwem wojny w Azji Mniejszej, oraz podkreślił, że Jugosława nie przygotowuje się do wojny, a zbrojenia podyktowane są koniecznościami państwowemi. Premier Pasicz oświadczył, że Jugosławia jest pokojowo usposobiona i stoi na gruncie traktatów, których gotowa jest bronić, jednakże, niektóre państwa nie wypełniły zobowiązań wynikających z tych traktatów.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (Pat). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 13 bm. potwierdziła statut związku kolejarzy „Zjednoczenia Zawodowego Kolejarzy Polskich“, rozporządzenie w sprawie podwyższenia kwot przewidzianych w ustawie o ubezpieczeniu pensyjnem funkcjonarjuszy w służbie prywatnej i niektórych w służbie publicznej.

Gdańsk, 14. 11. (Tel. wł.) ***Mrk. pol. 48 00—49,00 dolary St.Zj. 7700—7800.***

—** **SPROSTOWANIE.** W ostatniej chwili dowiadujemy się, że notatka nasza w sprawie opłat rzeźnickich w rzeźni miejskiej jest nieścisłą. W zeźni miejskiej płaci się zami pismami, jest nieścisłą. W rzeźni miejskiej płaci się za ubój świni 1 700 marek, a jednej sztuki bydła rogatego 3 600 marek. (Poprawka notatki ze strony 4-tej).

Po wyborach.

Skończyły się wybory. Mamy posłów i po raz pierwszy senatorów.

Umilknąć winny tedy namiętności partyjno-wyborcze, a społeczeństwo winno wrócić do spokojnej, codziennej pracy twórczej. Ale nietylko społeczeństwo.

Tam na gruncie sejmowym i posłowie i senatorowie winni przedewszystkiem pamiętać o zasadzie: salus rei publicae — suprema lex esto (dobro Rzeczypospolitej — najwyższym nam nakazem!) i tembardziej państwowo-twórczej imać ię pracy, że maja wobec siebie groźne Mane, Tekel, Phares w postaci 90 wybrańców z żywiołów, wrogich państwu i wrogich narodowi polskiemu, żywiołów, wyszłych głównie z listy 16, listy mniejszości narodowych.

Nad faktem tym żaden polityk polski nie może przejść obojętnie. Fakt ten wyc'śnie w Sejmie obecnym swe znamię, będzie nawet osią polskiej taktyki politycznej. Czyż bowiem znajdziemy odpowiedzialnego — podkreślamy odpowiedzialnego – polityka polskiego, który by chciał uzależniać wytyczne pracy państwowej od zgody mniejszości narodowych.

I dla tego zdaniem naszem Roman Dmowski ma bezwzględną słuszność, skoro mówi, by po wyborach opadły namiętności, a w żywiołach polsk'ch wziął górę zimny, trzeźwy rozum polityczny wobec potrzeb. — jak już zaznaczyl śmy — państwowo-twórczej pracy.

My na zachodnich kresach szczególnie dobrze wyczuwamy te potrzebę, patrząc z troska na ilościową, a częściowo i jakościową (o ile o Niemców chodzi) siłę wrogiego polskości elementu.

I dlatego uważamy, że w Sejmie taka utworzyć winna się konstelacja, która żywiołom narodowym winna dać przewagę, winna usunąć z góry od apetytów współrządzenia wszelkie mniejszości narodowe i te polskie stronnictwa, które w jakikolwiek sposób uzależniały się szczególnie od Niemców i żydów.

Ale o tem w następnym numerze.

P. MEC. SZYCHOWSKI z Grudziadza został — jak nam dziś potwierdzaja — senatorem z listy nr. 7, to jest listy N. P. R.

I gdyby tylko tak było, byśmy lojalnie uchylili głowy przed faktem dokonanym i widzieli w p. mec. Szychowskim zwycięskiego polskiego przeciwnika politycznego.

Niestety stało się inaczej. P. mec. Szychowski wszedł nie tylko jako mąż zaufania N. P. R., ale też jako mąż zaufania pomorskich szowinistów niem'ecko-żydowskich, a więc jako mąż zaufania największych wrogów państwowości polskiej.

Nad faktem tym społeczeństwo nie może przejść obojętn'e, nie chcąc, by linia polityczno-narodowa na kresach zachodnich zamazana została tak nienaturalnem sojuszem jak obecny między N. P. R. a Niemcami.

Tu żadne nie pomogą zaprzeczenia. Tu nie pomoże nawet fakt, że p. mec. Szychowski nie przykładał ręki do tego sojuszu.

Nagi fakt — głosy wyborcze mówią za siebie — tłomaczy, komu oddali Niemcy na Pomorzu głosy, licząc się z tem, że stronnictwo to i ów kandydat wejdą tym sposobem w promieniowanie ich dążeń.

Dokąd one idą — to wiemy. To nietylko równouprawnienie, którego Niemcom nikt w Polsce nie odmawia. To, panie Szychowski i panowie z N. P. R., to dążenie celowe a ukryte do rozbijania poleczeństwa do osłab'ania wiązadeł państwowych, by powoli pograżyć Polskę w zależności od żywiołów, które rozkazy otrzymują z Berlina lub Moskwy.

Nie możemy przypuszczać, by kierownicy N. P. R. na Pomorzu, a między niemi i p. Szychowski, nie zdawali sobie sprawy ze skutków tej „przyjaźni" niemieckiej. I dla tego vdpowiedzialneść za krok nowyższy spada na kierownicze koła N. P. R. na Pomorzu i p. mec. Szychowskiego.

Społeczeństwo całe — a szczególnie jego warstwy pracujące widzą teraz, dokąd zaprowadziła ich polityka prowodyrów. I nie wątpimy ani na chwilę, że większość narodowa między członkami N. P. R. nietylko z zdumieniem i oburzen'em patrzeć będzie na wynik wyborów do Senatu i rzekomego swego wybrańca, ale też podda rewizji swój stosunek do partji, która kpi sobie z przysięgi polskiej, o której tak pięknie śpiewa poetka nasza Konopnicka: „Nie będzie Niemiec nam hetman!!"

A dziś hetmani N. P. R. na Pomorzu, nie p. Szychowski i nie dalsi jego przywódcy, ale za **kulisami** — **„Deutschtumsbund"** z pp. Hassbachem i innymi na czele.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 213.

Telegramy.

POLAK PREZESEM RADY MIEJSKIEJ W KOWNIE.

Kowno, 13. 11. (Pat.) Przedstawiciel polskiej frakcji w kowieńskiej radzie miejskiej, Jan Czeski, stosownie do zawatej swego czasu umowy pomiędzy frakcjami został wybrany prezesem rady miejskiej w Kownie.

Żydzi przeciw Litwinom.

Kowno, 13. 11. (Pat.) Odbyło się tu posiedzenie narodowego komitetu żydowskiego, na którem działacz żydowski dr. Rruckus ostro atakował rząd litewski, który według mówcy nie wpuścił na terytorjum Litwy około 30 000 uchodźców żydowskich z Rosji. Dr. Bruckus oświadczył dalej, że prawa Żydów na Litwie sa ograniczone do minimum. Inny działacz żydowsko-litewski dr. Rosenbaum oświadczył, że w związku z wyborami do Sejmu kowieńskiego rząd zastosował terror pzeciwko Żydom.

Z Jugosławji.

Białogród. (PAT.) Wczoraj zebrała się Rada Koronna dla zbadania sporu między królem a ksieciem Jerzym, w [illegible] h wzięli udział wszyscy członkowie dworu prezydent Pasicz, minister sprawiedliwości Markowicz, prezydent trybunału kasacyjnego i prezydent trybunału państwa oraz patriarcha Dymitr. Odczytano krótkie oświadczenie księcia Jerzego, że poddaje się władzy brata, jako głowie dynastii oraz statutowi dworskiemu. Ze względu na to świadczenie uznaeno sprawę za załawiona.

Rocznica republiki austrjackiej.

Wiedeń (Pat.) Czwartą rocznice republiki obchodzono w całym kraju uroczyście. Po południu odbyła się parada garnizonu przed prezydentem Hainischem. Robotnicy socjalistyczni urzadzili po południu demonstracje na cześć republiki.

Projekt konkordatu ze stolica apostolską.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w gabinecie ministr. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Kumanieckiego, odbyła się druga z rzędu konferencja poświęcona opracowaniu projektu konkordatu ze stolicą apostolską. W obradach m. in. wzięli udział: prof. rektor Abraham ze Lwowa oraz delegaci zainteresowanych ministerjów. Departament polityczny, Ministerjum Spraw Zagranicznych reprezentuje dyr. Kętrzyński.

Stosunek Stanów Zjednoczonych do innych narodów.

Waszyngton. (Pat.) Harding wystosował do narodu amerykańskiego oedzie, w którem oświadcza między innemi, co następuje: Doszliśmy do zrozumienia, że nie możemy uchylać się od obowiązków i odpowiedzialności ciężkich nieraz i przykrych, które stanowią część ceny, jaką musimy zapłacić, aby módz utrzymywać pomyślne stosunki z innymi narodami.

Szczegóły trzęsienia ziemi w Chile.

Paryż. (Pat.-Havas). Havas donosi następujące szczegóły o trzęsienin ziemi w Chile: Podczas trzęsienia ziemi morze wystąpiło z brzegów i zalało całe wybrzeże na kilometr w głąb kraju. Cały szereg miast portowych zniknął formalnie z powierzchni ziemi.

O odłączenie Hanoweru od Prus.

Hanower. (Pat). Generalne zgromadzenie niemieckich hanowerskich partji, w którem brali udział przedstawiciele wszystkich warstw całego kraju Hanoweru, uchwaliło domagać się przeprowadzenia plebiscytu w sprawie odłączenia się Hanoweru od Prus.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. (Pat-Wolff). Po 2-tygodniowej przerwie zebrał się dziś sejm.

Sprawa rekonstrukcji rządu niemieckiego.

Berlin. (Pat.) Pisma donoszą, że przewodniczący niemieckiej partji ludowej postanowił donieść kanclerzowi Rzeszy, że zrzeka się możnościuczestniczenia w rokowaniach w sprawie rekonstrukcji rządu.

Zwołanie parlamentu węgierskiego.

Budapeszt. (Pat.) Zgromadzenie narodowe zwołane zostało na dzień 16 bm.

Rozruchy w Niemczech.

Gdańsk. (Tel. włas.) W Hanowerze przyszło 11 bm. do poważnych rozruchów żywnościowych. Policja z trudem zapanowała nad sytucją. Dokonano licznych aresztowań. Zaburzenia wydarzyły się również w Düsseldorfien, gdzie przyszło do krwawych starć. Ostatnie zaburzenia nastapiły w związku ze strajkiem w wielkich zakładach przemysłu żelaznego pod Düsseldorfem.

—(rt) **Baczność Sokoli!** Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: Oddział żeński we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — Oddział męski we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej, dla młodzieży od godz. 6—7.30, druhowie od 8—10. — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.

Czołem! J. Ponczek, naczelnik.

Komunikat!

DO ZARZĄDÓW POWIATOWYCH ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH!

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich zwołała na

niedzielę, dnia 19 listopada br. o godz. 1 poł.

do Grudziądza na salę posiedzeń Rady Miejskiej zjazd przedstawicieli Zarządów Powiatowych Z. O. K. Z. okręgu pomorskiego w celu udzielenia powiatom dokładnych instrukcyj dot. akcji organizacyjnej polegającej na pozyskiwaniu członków i tworzeniu kół lokalnych Z. O. K. Z..

Ze względu na ważne sprawy, jakie na zjeździe powyższym omawiane będą, jest udział delegatów wszystkich powiatów bezwzględnie konieczny.

Wzywamy pp. Komisarzy Rad Powiatowych do osobistego udziału w zjeździe, a w razie niemożności osobistego uczestniczenia do wysłania innego przedstawiciela.

Za Zarząd Okregu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

(—) dr. Kazimierz Maj. (—) prof. Pohlman

Kierownik Okregu Pomorskiego.

(—) Stanisław Kudlicki.

Miejska (dokształcająca) Szkoła handlowa w Grudziądzu.

Szkoła ta istnieje rok drugi. W roku ubiegłym klasę handlową ukończyło 10 słuchaczy i niektórzy z nich zajmują dziś stanowiska pomocników księgowych.

W roku bieżącym szkoła rozpoczęła swoją działalność dn. 1 września i pomimo dość różnorodnego przygotowania słuchaczów, czyni dość znaczne postępy. W ciągu kilku zaledwie miesięcy zdołano już zapoznać się z teorją księgowości podwójnej, korespondencją i innemi. Każdy przeto szef, dbający o wykształcenie swojego ucznia czy uczennicy powin'en posyłać ich do tej szkoły zwłaszcza, że opłata miesięczna wynosi zaledwie 200 mk. Oprócz uczniów mogą uczęszczać również za pozwoleniem niżej podpisanego osoby starsze, pragnące zaznajomić się z pewnym cyklem nauk handlowych. Szkoła więc kształci nietylko pomocników handlowych, ale i także różnego rodzaju biuralistów, pracujących w bankach u pp. adwokatów i innych. Obecnie rozpoczyna się generalna repetycja przedmiotów wykładanych od początku roku szkolnego, każdy przeto, kto posiada jakiekolwiek wiadomości może zapisać się i przesłuchać cały kurs roczny. **Kursy handlowe**, trwające rok cały mają znaczną wyższość nad kursami kilkumiesięcznemi, gdyż umożliwiają należyte przetrwanie wykładanych nauk oraz dostateczne wyprawcowanie zadań praktycznych. Oprócz nauk handlowych wykłada się na kursach język polski dla tych, którzy niewładają dostatecznie językiem ojczystym.

Na kurs obecny uczęszcza 14 młodzieńców w wieku od lat 16 do 20 oraz 8 słuchaczek w podobnym wieku. Nauka odbywa się trzy razy tygodniowo od godziny 6½ do 8½ wieczorem w poniedziałki, środy i piątki). Zgłoszenia przyjmuje rektor szkoły p. Dominikowski lub gospodarz klasy p. M. Pacoszyński.

Panom kupcom i przemysłowcom przypominamy, że dla ich uczni szkoła ta jest obowiązkową i niezgłoszenie lub też nieposyłanie do szkoły pociaga za sobą karę pieniężną. Zresztą każdy szef bez wszelkiego napomn'enia pamiętać będzie o tem, ażeby uczeń ta czy inną drogą przyswoił sobie odpowiednie wiadomości, co w danym wypadku przy istnieniu szkoły op'sanej jest bardzo łatwe.

Dominikowski, rektor.

Konferencja przyjaciół Harcerzy.

Harcerstwo zatacza coraz to szersze kręgi wśród naszej młodzieży. Na terenie Pomorza rośnie dziś liczba drużyn harcerskich — wraz ze zjawiskiem tem wyłania się kwestja usystematyzowania opieki i pomocy całego społeczeństwa dla tej organizacji.

Wzniosłe idee i hasła harcerskie zasługują na to, by i na Pomorzu jak i w innych ziemiach Rzeczypospolitej zajęto się szczerze pracą tej młodzieży, która nad poziomy zwykłych pragnień zmaterjalizowanego świata wzlatuje.

Trzeba ażeby społeczeństwo pośpieszyło młodzieży tej z zachętą do pracy i pomogło wzniosłym jej poczynaniom.

Wielkie zainteresowanie pracą harcerską rozbudziła zorganizowana przez Grudziądzkie Koło Przyjaciół Harcerzy konferencja odbyta dnia 1 listopada rb. w sali rady miejskiej w Toruniu.

W zastępstwie nieobecnego p. Kuratora Okr. Szkoln. Pom. Remera otworzył konferencję p. radca Przyjemski powitaniem i złożeniem przewodnictwa w ręce przybyłego specjalnie druha przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego gen. br. Hallera.

Wspominając o doniosłem znaczeniu Harcerstwa, podkreślił p. Przyjemski konieczność umiejętnego prowadzenia pracy przez zdolnych instruktorów oraz konieczność opieki i pomocy w tej pracy ze strony starszego społeczeństwa; zwrócił w końcu uwagę na cel konferencji, a mianowicie przedstawienia sobie obecnego stanu pracy na Pomorzu i tego co w kierunku udoskonalenia tej pracy i opieki nad nią zdziałać należy.

Imieniem miasta przemówił p. Cyryl Danielewski.

Po tych pierwszych przemówieniach prezydjum, na którego czele stanął gen. Haller i radca Przyjemski uzupełniono przez powołanie p. Kunertowej i ks. dyr. Łęgowskiego.

W pięknem przemówieniu scharakteryzował w ogólnych zarysach ideologję harcerstwa dh. gen. Haller.

Porównując słowo „czuwajcie", wypowiedziane przez Chrystusa Pana do Swych Uczniów z dzisiejszem zawołaniem harcerskiem, wywiódł on, że zawołanie to budzi do życia i czynu, jedynie zaś na czuwaniu tem i czynie młodszego pokolenia budować dziś możemy naszą lepszą przyszłość.

Pozostawienie młodzieży, jak zaznaczył gen. Haller, samej sobie naraziłoby ją na możliwość zboczenia z tej drogi, jaką kroczyć ona winna, opieka więc moralna i materjalna jak najszerszych warstw społeczeństwa, zorganizowanych w Koła Przyjaciół Harcerzy, ma ogromnie doniosłe znaczenie.

W dalszym ciągu referat o ideologji i organizacji Harcerstwa w Polsce i zagranicą wygłosił sekretarz do Spraw Harcerstwa w Minist. W. R. i O. P. druh St. Sedlaczek, o pracy drużyn żeńskich mówiła ref. Kwatery Głównej Żeńskiej druhna Sakowiczówna.

Harcerstwo dąży do wychowania moralnego i fizycznego. Zdrowie i energja dają radość życia; zasady honoru, czci, wierności Bogu, Ojczyźnie, panowanie nad sobą, obowiązek pomagania bliźnim, urabiają młode charaktery i przysposabiają do życia obywatelskiego.

Jaknajściślejsza współpraca rodziny i szkoły ułatwi oczywiście prace harcerską, a więc osiągnięcie celów, jakie sobie ona stawia.

Liczebnie jedno z pierwszych w świecie nasze Harcerstwo zorganizowane jest w Związek Harcerstwa Polskiego, jednego dla całej Rzeczypospolitej

Związek łączy obecnie nietylko całość harcerstwa na ziemiach polskich, ale i drużyny na obczyźnie Prócz drużyn męskich i żeńskich, w skład Związku wchodzą Koła Starszych Harcerzy i Harcerek.

Należą do niego także Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Bardzo interesującem było sprawozdanie z dotychczasowej pracy na Pomorzu wygłoszone przez Komendanta Okręgu Pomorskiego Z. H. P, druha por. Ruszkowskiego.

Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, że pierwsze drużyny harcerskie na Pomorzu powstały w r. 1917 w Toruniu. Z powodu prześladowania przez władze niemieckie pracę prowadzono konspiracyjnie. Po objęciu Pomorza przez Polskę praca znacznie rozszerzyła się. Przy znacznym wzroście liczebnym odczuwać się dał dotkliwie brak instruktorów. Z biegiem czasu napływać poczęli instruktorzy z innych ziem Rzeczypospolitej, również harcerzy z Pomorza wysyłano na kursa instruktorskie (do Poznania). W Toruniu powstała Komenda Okręgu z druhem Sewerynem Kuchtą na czele. Rosło zainteresowanie się pracą wśród nauczycielstwa i rodziców. Powstały Koła Przyjaciół Harcerzy w Wejherowie, Brodnicy, Chełmnie, Grudziądzu, później w Tczewie, Nowem, Chojnicach, Starogardzie, Chełmży. W końcu 1921 r. poszczególne drużyny zostały przez Kom. Okr. połączone w Hufce w Toruniu, Grudziądzu, Wejherowie, Kościerzynie, Gniewie, Chełmnie, Chojnicach, Brodnicy; na czele hufców stanęli profesorowie i starsi instruktorzy harcerscy.

Latem 1921 r. 30 harcerzy z Pomorza ukończyło kurs instruktorski w Wielkopolsce. Latem 1922 r. Kom. Okr. zorganizowała własny kurs w Pucku nad wybrzeżem przy współudziale władz wojskowych. Kurs ukończyło 40 instruktorów. Przy współpracy nauczcielstwa i sfer rodzicielskich zrzeszonych w Kołach Przyjaciół i przez wyrobienie instruktorów ruch opiera się na trwalszych, podstawach, praca systematyzuje się i rozwija.

W dyskusji, jaka się wyłoniła po wygłoszeniu powyższych referatów omawiano sprawy stosunku Szkoły i duchowieństwa do harcerstwa, tudzież harcerstwa do wojska. Zaznaczono potrzebę serdecznej opieki duchowieństwa nad młodzieżą harcerską — opieka taka przyczyniałaby się znacznie do podniesienia ideowej strony wychowania harcerskiego. Niejednokrotnie stwierdzano konieczność pomocy i współpracy całego społeczeństwa z pracą młodzieży. Podkreślano ważną rolę opiekunów poszczególnych drużyn.

W dyskusji prócz przewodniczącego dh. gen. Hallera zabierali m. i. głos dyr. Małicki, dyr. Mannich, dyr. Dutkowski, ks. Jaranowski, ks. Pączek, ks. Ossowski, gen. br. Zieliński, ks. Łęgowski.

Wniesiono do prezydjum przez Zarząd K. P. H. w Grudziądzu, Komendanta Okr. dh. Ruszkowskiego, p. Kunertową, dh. Sakowiczówne, prof. Podobe. wnioski uchwalono jednogłośnie.

Rozumiejąc doniosłość pracy Kół Przyjaciół Harcerstwa dla pogłębienia poziomu moralnego rozwoju i zabezpieczenia podstaw materjalnych drużyn harcerskich postanowiono, między innemi, zwrócić się z serdeczną prośbą do rodziców, dyrekcji szkół, wielebnego duchowieństwa i przedstawicieli władz, by wszędzie, gdzie istnieją drużyny harcerkie, powoływano do życia Koła Przyjaciół Harcerstwa, a już istniejące otaczano opieką i poparciem.

Postanowiono również zwrócić się do władz szkolnych, komunalnych i wojskowych, sejmików powiatowych oraz do wszystkich tych, którym przyszłość naszej młodzieży jest drogą, by ofiarowali wszelką możliwą pomoc zarządom Kół P. H. i komendom okregowym w ich pracy nad organizowaniem kursów i obozów harcerskich.

Wychowanie fizyczne w wojsku.

Pierwszy zjazd kierowników wychowania fizycznego i refer. sportowych D. O. K. VIII.

odbył się w sobotę, dnia 11 bm. w naszem mieście. Cel, który przyświecał inicjatorom tego zjazdu był bardzo wzniosły. A mianowicie chodziło o jaknajdalsze ulepszenie metod wychowania fizycznego przez poznanie dotychczasowych wyników pracy na polu sportowem. To też szczęśliwie wybrali kierownicy zjazdu na ten cel Grudziądz, który zowie się w kołach sportowych, ogniskiem sportu pomorskiego". Dzięki gościnności tutejszych władz cywilnych i wojskowych uczestnicy zjazdu przywitani o godz. 8 rano przez p. pułkownika Koreywę w imieniu dowódcy garnizonu p. generała Ładosia, znaleźli w obszernym i urozmaiconym programie wiele pouczających, cennych wskazówek.

Pierwszy referat o administracji i pracy sportowej wygłosił kier. wychow. fiz. p. por. Wagner. O godz. 9 nastąpiło zwiedzenie wzorowo urządzonego wydziału wychowania fiz. C. S. P. P. Nr. 2. który dzięki niestrudzonej pracy dcy p. pułk. Lubicz-Sadowskiego jak i ref. wych. fiz. por. Laurentowskiego zasługuje na miano jednego z najlepszych tego rodzaju urządzeń. O godz. 10 odbyło się przedstawienie oddziału sportowego C. S. P. P. nr. 2. Instruował p. por. Laurentowski. Krytyka ćwiczeń wypadła szczególnie dobrze i ujęła bardzo głęboko cel pracy. O godz. 11 przyjmował w imieniu p. gen. Kasprzyckiego w koszarach C. S. K. p. pułk. Adamowicz śniadaniem wszystkich uczestników zjazdu. Jednocześnie zwiedzono teren wyznaczony przez miasto na stadjon olimpijski.

O godz. 2 popoł. oficerowie uczestnicy zjazdu złożyli wizytę p. prez. Włodkowi, dziękując mu za położenie fundamentu do dalszego pomyślnego rozwoju sportu w naszem mieście, przez wyznaczenie terenu na stadjon. Po przechadce przez miasto zaprosił o godz. 3 po poł. p. plk. Koreywo wszystkich uczestników zjazdu do kasyna oficerskiego 65 pp. na herbatę, gdzie jednocześnie p. por.-lek. Steczkowski z 8 baonu sanitarnego wygłosił referat na temat „Rozwój wychowania fizycznego." Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której szczególnie p. plk. Koreywo znamiennemi słowy podniósł ważność wychowania fizycznego w kierunku ogólno-wychowawczym. Projekt por. Wagnera urządzenia sportów zimowych spotkał się z uznaniem zjazdu, który cechował szczególnie koleżeński żołnierski nastrój. Uczestnicy serdecznem za interesowaniem się w dniu zjazdu daja rękojmię, że poprowadzą tak zachęceni nasz sport rodzimy jak i wychowanie ogólne fizyczne w wojsku do wyżyn, do jakich podnieść je należy, by móc je nazwać doskonałym w pełnem tego słowa znaczeniu.

„Szczęść Boże" w dalszej pracy.

Z bliska i z daleka.

Tyranja i okrucieństwa mody. — Trzechsetnia rocznica założenia New Yorku. — Wykształcenie księgarzy.

Moda dzisiejsza (oczywiście mówię o modzie kobiecej — bo o męskiej mówi się i pisze o wiele mniej), jest niesłychanie wyrafinowana. Wszechpotężne władztwo swoje rozciąga już nietylko na suknie, ich krój i kolor, na fason kapeluszy i fryzury, ale drobiazgowo i nieubłaganie przestrzega doboru do każdej tualety t. zw. akcesorji. A więc do każdej sukni muszą być, w tonie i charakterze dobrane trzewiki, pończochy, rękawiczki, torebka i chustka do nosa, nie mówiąc już o kapeluszu i parasolce.

Wszystko to są jednak wymagania mody, nie wykraczające z granic naturalnych możliwości t. j. nie wychodzących po za kwestię finansową. Aby odpowiedzieć wymaganiom mody dzisiejszej, trzeba mieć dużo pieniędzy — to pewne — ale gdy która z Was, piękne panie, szczęśliwie je posiada, zdawałoby się, że kwestja już tem samem jest rozwiazana i za pewną większą lub mniejszą dozę monety — zależnie, czy są to franki czy marki polskie — może być elegencką i modną.

Otóż właśnie, że nie! Moda dzisiejsza idzie dalej w swem tyraństwie. Większych ofiar jak w postaci brzęczącej monety żąda od swych wyznawczyń: Narzuciła bowiem typ.

Modną jest dziś piękność o charakterze wschodnim — czy to bliski czy Daleki Wschód chodzi. Cera i oczy Arabki, czarne włosy Japonki i sciągnięta z czoła w ciasny węzeł na tyle głowy fryzura anamskiej dziewczyny, są ostatnim krzykiem mody.

Płaczcie więc przedewszystkiem blondynki, czy to o popielatym, czy złotym, czy miedzianym odcieniu. Tak bardzo cenione i wielbione do niedawna sploty o barwie lnu lub dojrzałego kasztana — dziś są już przestarzałe. Cera, porównywana do ptaków, róży, czy lilji, nie wzruszy już dziś nikogo. Od modnej piękności wymaga się dziś smagłości cery jakby słońcem ozłoconej — a włosy nieodwołalnie musi mieć czarne — i to nie byle jak czarne, ale tą czarnością aż w granat wpadającąc kruczego skrzydła.

To wszystko da się jeszcze osiegnąć, choć kosztem skomplikowanych zabiegów i wielu niewygód, lecz zawsze jeszcze drogą udoskonalonej kosmetyki bez lanceta operatora i bólu fizycznego. Lecz co robić z oczami? Jak osięgnąć wymagany rysunek podłużny oka w kształcie migdała i długie czarne jedwabiste rzęsy, ocieniające ciepłe i wilgotne oczy gazeli, — o ile matka natura ślepa i nieprzewidująca nie obdarzyła Was niemi od urodzenia?

Tu już wkraczamy w dziedzinę chirurgji kosmetycznej i w tajemnice wielkiej nauki.

Bo męczennice mody i na tym punkcie nie dają za wygranę! W paryskich „Instituts de Beaute" są specjaliści, którzy za pomocą konsekwentnych cięć o długości jakiejś dziesiątej części milimetra, aplikowanych umiejętnie, dzień po dniu w kącikach oczu powiększają wykrój oka i zmieniają zupełnie jego rysunek, nadając mu żądany przez modę kontur. Kuracja taka trwa do 2 tygodni, jest bardzo kosztowna i dosyć bolesna.

Jeszcze bardziej skomplikowana jest sprawa z rzęsami. Tu znów aplikuje sie najnowszą zdobycz medycyny: przeszczepianie. Rzęsy świeżo wyrwane, o wymaganej długości i czarności (oczywiście trzeba zakupić je wpierw u osobnika posiadającego takowe) wszywa się — — dosłownie igłą wszywa — wzdłuż brzegu powieki, poprzednio z rzęś oczyszczonej. Odpowiednio traktowane i pielęgnowane cebulki rzęs wszytych przyjmują się do trzech tygodni w nowej powiece i rosną tak silnie, jakby w niej od urodzenia tkwiły. Jest to operacja nad wyraz delikatna i wymaga trzech tygodni zupełnej klostracji i spokoju pacjentki.

Nigdy bardziej nie była na miejscu i czasie maksyma francuska „Il faut souffrir pour être belle" — trzeba cierpieć, aby być piękna!

✻

Rząd francuski dostał oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie trzechsetletniej rocznicy założenia New-Yorku, przypadającej w roku przyszłym.

Wroku 1623 garstka emigrantów z Flandrji, narodowości francuskiej przybyła na dzisiejszą wyspę Manhattan, na której rozbudowało się z czasem miasto New York. Było ich trzydziestu, wszystko myśliwi i handlarze futer, których obfitość zwierza, dostarczającego cennych skór, znęciła w te strony. Założyli najpierw na południowym cyplu wyspy maleńka kolonję, opatrzoną obronnym częstokołem i nazwali ja Nowy Amsterdam. Niedługo odkupili od Indjan miejscowych całą wyspę za cene około 24 dolarów dzisiejszych!. Z czasem wybudowali kościół i już w roku 1656 osada składała się z 120 domów, a liczba jej mieszkańców dosięgnęła tysiąca głów. W roku 1664 wyspa i miasteczko przeszły w posiadanie Anglii i dostały się brabiemu York'u — stąd poszła nowa nazwa kolonji, którą do dziś dnia nosi jako wielomiljonowe i największe handlowe miasto Nowego Świata.

I pomyśleć, że nasz stary Kraków, murowany i bogaty, już od dwóch wieków przeszło posiadał uniwersytet, od czterech wieków kościół Panny Marji i chlubił się swem zamożnem i oświeconem mieszczaństwem, kiedy dzisiejsza stolica postępu i wszechświatowa metropolja handlu i kapitału znajdowała sie w embrjologicznem stadjum kilku sklejonych na prędce drewnianych bud, służących za schronienie, koczującym myśliwcom.

✻

Bardzo piękną pracę podjęli prezes syndykatu księgarzy paryskich Reo i literat E. Monfort. Chodzi o podniesienie poziomu kulturalnego i udzielenie niezbędnego wykształcenia literackiego pomocnikom księgarskim.

Człowiek handlujący książką — tj. bezpośrednim przedmiotem myśli ludzkiej, nie może być tylko kupcem. Nie sama tylko pokupność książki i zewnetrzna jej szata obchodzić go winna. Z czasem z pomocnika staje się on często księgarzem i wydawcą; wtedy ma pewną moralną odpowiedzialność przed krajem za pokarm duchowy, który swojemu społeczeństwu podaje.

Dlatego znajómość literatury ojczystej w pierwszym rzędzie, a dalej języków i literatur obcych jest dlań rzeczą niezbędną — tak jak i pewna wyższa kultura umysłowa i duchowa.

Ożywieni tą myślą panowie ci pozyskali współpracownictwo kilku ludzi dobrej woli. Są to literaci krytycy, profesorowie historji, literatury i ociologji, którzy rozpoczęli w klubie księgarzy paryskich szereg pogadanek i odczytów dla księgarzy i pomocników księgarskich. Są to prelekcje z dziedziny historji i historji literatury francuskiej, a także traktujące o najnowszych prądach ideowych w życiu, literaturze i sztuce doby obecnej.

Czy nie znaleźliby się i u nas ludzie dobrej woli i ofiarni, którzy poświęciliby nieco czasu i trudu dla tak szlachetnego i użytecznego celu — jak wykształcenie księgarzy i rozbudzenie obywatelskiego i patrjotycznego ducha wśród pracowników w tej duchowo najważniejszej gałęzi przemysłu i handlu.

J. S.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa: Leopolda, Gertrudy p. Wschód słońca 7.23, zachód 4.6. Wschód księżyca 2,17, zachód 2,34.

&

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

&

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

&

—** **TEATR MIEJSKI.** **Wtorek**, dnia 14 listopada „Wesoła Lola".

Środa, dnia 15 listopada „Balladyna", 50 procent zniżki.

Czwartek, dnia 16 listopada premiera „Robert i Bertrand".

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** **Wtorek** wieczorem o godzinie 8-mej po raz ostatni „Wesoła Lola", nadzwyczaj starannie wystawiona i pobudzająca widzów do szczerego śmiechu i frentyczn. oklasków, kwartety, kuplety, i tańce, jazz band oraz pełna humoru gra artystów ściąga liczne rzesze publiczności.

W **środę** przedstawienie popularne 50 procent zniżki o godzinie 7 i pół Słowackiego tragedja „Balladyna". Balladyna w interpretacji p. Prus-Wysockiej to żywiołowa potęga i mastrzowskie władanie języka polskiego. Alina p. Drozdowskiej to miodna słodycz naszych pól. Goplana p. Nadwonej to plusk fal i szmer lekko muskającego wiatru kołyszący nadbrzeżne sitowie. Skierka p. Tokarskiej, to promienie słońca a Chochlik p. Mireckiej to jakby leniwie pełzający strumyk leśny, rola matki w interpretacji p. Hartmanowej ginącej dla zbrodniczej córki nabiera cech prawdziwego artyzmu w kulminacyjnej scenie obłąkania. Kirkor Zbyszkowskiego, Kostryn Bulskiego, Grabiec p. Lenka i potężny w głosie p. Łoziński dzielnie sekundują i stwarzają pięknie sharmonizowaną całość w jeden wielki hymn poezji owianej czarem i urokiem tajemniczości lasów nadgoplańskich z czasów odległych.

W **czwartek** premjera głośnego wodewilu „Robert i Bertrand" czyli „dwaj złodzieje". Tutejsza rekomendacja dla „Dwóch złodzieji" to szalony popyt o bilety u p. Wawrzyniaka, który już zamówił u p. Bożuchowskiego, art.-malarza teatru miejskiego tabliczkę znapisem: „Bilety na premjerę już wyprzedane".

Wodewil ten, nadzwyczaj melodyjny, pełen dowcipu, tańcy i komicznych sytuacji był i jest wszędzie magnetem kasowym. R. C.

—** **UROCZYSTE WPROWADZENIE 26 NOWYCH SIŁ NAUCZYCIELSKICH** nastąpiło w dniu wczorajszym w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej. Wprowadzenia dokonał p. insp. szk. Ossowski w przemówieniu swem skierowanem do swych sił nauczycielskich, wskazując na szczytne zadanie nauczycielstwa, wychowania i kształcenia przyszłego pokolenia obyw. W dalsz. swem pzemówieniu dziękował p. insp. Ossowski przybyłym przedstawicielom władz, kościoła i obywatelstwa za uświetnienie swą obecnością aktu wprowadzenia. W końcu zwrócił się p. O. do młodzieży z apelem umiłowania Ojczyzny ponad wszystko. W imieniu miasta Grudziądza przemówił p. prezydent Włodek, życząc nowym siłom pomyślnych wyników pracy na chwałę Ojczyzny, a ks. prob. Dembek wyraził niepłonną nadzieję, że motorem pracy nauczycielstwa będzie, jak dotychczas głęboka religijność.

Uroczystość urozmaiciły udatne śpiewy i deklamacje uczniów i wreszcie szkół powszechnych, z których przekonać się było można o olbrzymich postępach młodzieży w przyswajaniu ojczystej mowy i ducha.

Akt wprowadzenia uświetnili swą obecnością pp. prezydent miasta Włodek, wiceprezydent Krobski, ks. proboszcz Dembek, przedstawiciele Rady miejskiej i Magistratu, dyr. Poszwiński, Wielgosz, Suchożebrski, dyr. gimn. żeńsk. ks. Jaranowski, poseł Alb. Nowicki, rektorowie szkół miejscowych, przedstawiciele prasy i grono obywatelstwa, — którzy złożyli swe podpisy na pamiątkowych pismach dla nowowprowadzonych sił nauczycielskich.

—** **GENERAŁ ZIELIŃSKI** były dowódca D. O. K. po wyjeździe z Torunia przybył dnia 10 bm. do Krakowa, gdzie zamieszka na stałe.

—** **WAŻNE DLA KOBIET. Pomorskie Towarzystwo Ziemianek** urządza z okazji walnego zebrania w Grudziądzu, tamże, na sali w Starostwie, 4 godziny wykładów naukowych, na które zaprasza, poza ziemiankmi, wszystkie osoby, które się interesują życiem umysłowem. Szereg wykładów będzie następujący: 21 listopada o godzinie 8 wieczorem: ks. dr. Łęgowski z Torunia „O dziedziczności ze stanowiska biologji i psychologji", 21 listopada o godzinie 9-tej wieczorem: prof. Znaniecki z Poznania „O kwestji kobiecej", 22 listopada o godzinie 10-tej rano: Panna Marja Ruszczyńska z Poznania. „O przeglądzie nowych książek w Polsce z uwzględnieniem w nich prądów literackich", 22 listopada o godzinie 11-tej rano: Pani Holder-Ugerowa z Warszawy „Kobieta w gminie".

Wstęp wolny. O liczny udział jaknajuprzejmie prosi

Zarząd Pomorskiego Towarzystwa Ziemianek.

—** **SREBRNE GODY MAŁŻEŃSKIE** obchodzą w czwartek, dnia 16 bm. p. Fr. Zielińscy przy ul. Kościelnej. Pan Z. jest zasłużonym obywatelem i członkiem licznych towarzystw naszego miasta.

Nabożeństwo jubileuszowe odbędzie się w czwartek o godzinie 8 i pół w kościele farnym.

Jubilatom „Szczęść Boże".

źnika.

—** **WYBORCY Z GRUPY (PLAC ĆWICZEŃ)** zasyłają D-wu Obozu gen. Pułaskiego (Grupa) najserdeczniejsze podziękowanie za dostarczone podwody w dniu 5 i 12 bm.

—** **PODWYŻSZENIE OPŁAT W RZEŹNI MIEJSKIEJ.** W związku z ciągle wzrastającemi cenami artykułów pierwszej potrzeby, zostały taksamo opłaty za czynności rzeźnickie w rzeźni miejskiej podwyższone. Tak np. kosztuje ubój świń około 3000 marek, a za bydło przeszło 4000 marek. Do tego dochodzi jeszcze wynagrodzenie za ubój dla płatnego rze=

—** **ZA DZIECIOBÓJSTWO** skazaną została dnia 11 bm. przez tutejszą izbę karną służąca Helena Binaszewska z Łasina na 8 miesięcy więzienia.

—** **TAJEMNICZE ZNIKANIE DOLARÓW,** które powtarzało się na początku tego roku na poczcie w Łasinie coraz częściej, wyjaśniła ostatnia rozprawa izby karnej z dnia 11 bm. Przed sądem stanął urzędnik pocztowy A. Kudrowicz, którmu w ciągu śledztwa udowodniono kilkakrotne wybieranie dolarów z listów. Na podstawie dowodów izba karna skazała K. na 5 lat domu karnego. Zasądzony wniósł o rewizję wyroku.

—** **UKARANIE NIEBEZPIECZNEJ SZAJKI BANDYCKIEJ.** W tych dniach rozegrała się przed tutejszą Izbą karną sprawa napadu na rodzinę Labsów z Kaczyna, o której donosiliśmy w lipcu br.

Krótko po napadzie policja aresztowała całą szajkę, składającą się z pięciu bandytów Sitniewskiego, Cirankowskiego, Pokorskiego, Boruczyńskiego i Kaźmierskiego. Rozprawa wykryła bardzo ciekawe szczegóły. Tak np. oskarżeni przyznali się, że w chwili napadu uzbrojeni byli w rewolwery, pałasze i bagnety.

Po przeprowadzeniu głównej rozprawy na podstawie zeznań świadków jak i samych oskarżonych izba karna skazała Litniewskiego na 8 lat, Cewankowskiego, Pokorskiego i Boruczyńskiego na 4 lata a Kaźmierskiego na 3 lata domu karnego, oprócz tego wszystkich na utratę praw obywatelskich przez przeciąg pięciu lat.

—** **KTO DA WIĘCEJ ROBOTNIKOWI I OJCU 13-GA DZIECI?** Po wysłaniu sumy 58 700 marek polskich do rąk robotnika dominjalnego i ojca 13-ga dzieci w Starym Tarnowie pow. kościański, którą to sumę ofiarowali oficerowie pewnego oddziału wojskowego w Grudziądzu, otrzymujemy następujące pismo, które podajemy w całości:

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy w numerze 265 „Głosu Pomorskiego" notatkę „W jaki sposób dopomógł „Głos Pomorski" do ulżenia biedzie robotnika, ojca 13-ga dzieci" pozwalam sobie dopełnić do 100 000 marek sumę ofiarowaną przez grono oficerów z Grudziądza — załączając przy niniejszym

41 300 marek.

W razie, gdyby Szan. Pan Redaktor uważał za stosowne zainicjować na powyższy cel dalszą zbiórkę, chętnie służę nową ofiarą.

Dalby Bóg, aby w ten sposób z pomocą bliźnich mógł ów biedny robotnik, obdarzony tak liczną rodziną, wychować swoje dzieci na pożytek Ojczyźnie.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

E. Nasierowski.

Rogóźno-Zamek, dnia 12 października 1922 r.

Sanownemu Ofiarodawcy niniejszem dziękujemy za hojną ofiarę i wyrażamy nadzieję, że przykładem poprzednich ofiarodawców, pójdą inni, którzy znają trudne warunki pracującego ludu i posiadają środki na ulżenie tychże.

Vivant sequentes!

—** **ZEBRANIE POLAKÓW-AMERYKAN** odbyło się w sobotę ubiegłą wieczorem w „Nowym Świecie". Referat o konieczności zorganizowania się rodaków, którzy wrócili z Ameryki, wygłosił p. redaktor Osada, który przeszło 30 lat pracując wśród Polonji amerykańskiej, poznał stosunki tamtejsze doskonale i zyskał zaufanie rodaków. Referat uzupełniony informacjami, udzielonemi nam łaskawie przez p. Osadę, streścimy w numerze następnym „Głosu".

—** **XII. SEJMIK OŚWIATOWY TOW. CZYT. LUD.** Przypadający na rok bieżący XII Sejmik Oświatowy T. C. L. odbędzie się w poniedziałek i wtorek 20 i 21 listopada na sali Bibljoteki Uniwersyteckiej ul. Fr. Ratajczaka w Poznaniu z następującym porządkiem obrad:

I dzień, dnia 20 listopada o godzinie 4 po południu 1. Otwarcie Sejmiku przez prezesa Rady Głównej T. C. L. p. Bernarda Chrzanowskiego, 2. Sprawozdanie ogólne Zarządu, 3. Sprawozdanie szczegółowe: a) z Wielkopolski, b) z Pomorza, c) z Śląska, 4. Sprawozdanie Rady Głównej (p. Cz. Kędzierski), 5. Wyznaczenie komisyj: a) dla odczytów publicznych, b) dla Uniwersytetów Ludowych (zagai ks. A. Ludwiczak), c) dla spraw finansowych (zagai p. prezydent Ratajski).

II. dzień, dnia 21 listopada, we wtorek o godzinie 9-tej Msza św. w kościele św. Marcina. 6. O godzinie 10: Prace w komisjach. 7. O godzinie 12: Referat z dziedziny bibljotekarstwa (p. dr. Michalski), 8. Sprawozdania z komisyj: a) odczytów publicznych, b) Uniwersytetów Ludowych. O godzinie 4 po południu: 9. Sprawozdanie z komisji kasowej, 10. Referat: O środkach i metodach szerzenia czytelnictwa (dr. Hasiński), 11. Referat: O Uniwersytetach Ludowych w Danji (ks. A. Ludwiczak), 12. Wybór członków do Rady Głównej, 13. Wolne głosy, poczem zamknięcie Sejmiku.

—** **NA GWIAZDKĘ W GDAŃSKU. Gmina Polska w Gdańsku** zwraca się do Rodaków z najgorętszą prośbą: Z ciężkim trudem stworzy Gmina Polska w najtrudniejszych warunkach ochronki i szkoły, bo aż nadto dobrze, pouczona niedawną jeszcze przeszłością, zdaje sobie z tego sprawę, że tylko szkołą duszę dziecka zagładzić lub wyratować można.

To dziecko robotnicze, dziś wychowywane w ciężkim niedostatku musi od najrychlejszej młodości wiedzieć, że w tej swojej ojczyźnie, którą mu się nadewszystko kochać i miłować nakazuje, ma istotnie dobrotliwą i kochającą matkę, to dziecko nie winno patrzeć z zazdrością na dzieci niemieckie w Gdańsku, dla których nie szczędzi się ani pomocy, ani najczulszej opieki ze strony całych Niemiec.

Zbliża się święto narodzenia Boga, prostaczków biednych i nędzarzy — a w obecnych warunkach — los tych biednych dzieci wprost rozpaczliwy. Bez ciepłego odziania, bez ciepłej strawy, bez tego wszystkiego, co dziecku niezbędnie potrzebne, by jeszcze w najrychlejszej młodości losu swego nie przklinał i przez myśl mu przejść nie mogło, że w innej ojczyźnie mogło by mu być lepiej.

Okażcie Waszą miłość dla tych dzieci, których ojcowie z taką rozpatrzną niemal odwagą, takim zaciekłym hartem bronili swej wiary swego prastarego języka, jakim Polski Krzywoustych mówiła, od całkowitej zagłady.

Otóż ta mądra i dobrotliwa i wdzięczna Polska sprawi dzieciom robotników polskich w Gdańsku i temu biedactwu w ochronkach i temu, które o głodzie i chłodzie spieszy na naukę ojczystego języka do szkół polskich,

GWIAZDKĘ!

Hojną i piękną gwiazdkę, godną o wdzięcznym i mądrem sercu.

Ty piękna i dostojna Polsko, któraś w takim podniesieniu ducha umiała uczcić pamięć — nieznanego żołnierza — obecnego narodu, nie zapominaj o Twoim bohaterskim, a do niedawna jeszcze prawie nieznanym żołnierzu, który przez wieki całe nie pozwolił zadawnić się prawom, do morza Ci przynależnym, nie zapominaj, jaki dług wdzięczności jesteś Kaszubowi winna, szepnij mu z cicha do ucha, że garniesz go z miłością do Twego serca — i przyjdziesz — przyjdziesz, jako ten kaszubski „gwizdor" przebrana, z bogatym koszem podarków dla biednych dzieci kaszubskich Polaków w Gdańsku.

Uprasza się dary pieniężne przekazywać na konto, Gmina Polska w Gdańsku, Bank Przemysłowców Gdańsk, podarki przesyłać pod adresem dla Gmina Polskiej w Gdańsku do Administracji „Gazety Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdańsk, dnia 6-go listopada 1922 r.

Prezes Gminy Polskiej.
Stanisław Leszczyński.

Ruch towarzystw.

—(rt.) **W środę, dnia 15 listopada br.** o godz. 9 wieczorem odbędzie się u p. Dominikowskiego (ul. Strzelecka) **zebranie Zarządu i Komisji Zabawowej Tow. gimn. „Sokół".** Na porządku dziennym ważne sprawy. — O konieczne przybycie wszystkich członków prosi

Czołem! Prezes.

Rozmaitości.

× **Jak się sprzedaje okręt wojenny.** Jakkolwiek na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że mało znajdzie się amatorów na kupno wyranżerowanego statku wojennego, przecież jak pisze „Daily Mail", admiralicja zawsze znajduje chętnych odbiorców. Zwykle sprzedaje się statki drogą licytacji, która idzie dość żywo. Przetarg nie odbywa się na samym okręcie, ale w dokach najbliżej leżących; zdarzyć się jednak może, że okręt leżący u wybrzeży Szkocji licytowany jest w Portsmouth lub innym oddalonym porcie. Ekwipunek okrętu nie sprzedaje się w częściach, okręt idzie na sprzedaż jako całość i aukcjonarjusze mają wielką robotę przy oszacowaniu i spisywaniu pojedyńczych, całość stanowiących części. Liczenie, mierzenie, oszacowanie wymaga kilku tygodni. Nawet okręt o 9 500 tonach, budowany jeszcze w roku 1889, karzeł w porównaniu z dzisiejszemi dreadnoughtami, posiada ogromną maszynerję, jakie 2 000 ton płyt pancernych i mnóstwo wartościowych części składowych, wymagających starannego inwentarza. Nabywca wyranżerowanego statku wojennego jest związany różnemi warunkami i nie wolno mu rozporządzać nowonabytą własnością według swego upodobania. Czasem nie wolno mu statku wywieść zagranicę, a zawsze jest klauzula, że statek musi być rozebrany do pewnego terminu; zwykle do dwóch lat. Pomimo, że wszystkie armaty przed sprzedażą pozbawione bywają mechanizmu, w kontrakcie jest warunek, że muszą być całkowicie rozebrane. Dla zapewnienia wykonania tych warunków admiralicja musi być powiadomiona, dokąd przewozi się statek i gdzie i kiedy nastąpi rozbiórka zniszczenie. Oprócz płyt pancernych, które idą do fabryk stali, wszystkie maszyny, kotły pompy, liny, maszty, kabiny, pokłady i ich części przedmiotów w wyranżerowanym okręcie, które nie dałyby się zużyć na jakiś pożyteczny, choć nie zawsze romantyczny cel.

× **Berlińskie jaskinie gry.** Pomimo środków energicznych, stosowanych przez policję berlińską przeciwko domom gry, namiętność do gier hazardowych i łatwego zarobku tą drogą wzrasta w stolicy Niemiec zastraszająco. W ciągu dni ostatnich w jednej tylko dzielnicy północnej Berlina zamknięto nie mniej jak 50 tajnych domów gry, aresztując przytem 400 graczów i konfiskując znaczne sumy pieniężne.

× **Niepraktyczne nazwisko.** Na uniwersytet londyński zapisał się świeżo młody gentleman z Cejlonu o następującem nazwisku Nanayakkaragodekandearachchige Harmanis de Silva Wijesekera. Kiedy ten młodzieniec, poświęciwszy się karjerze naukowej, doda do tego szereg inicjałów, odpowiadających jego stopniom dystynkcjom naukowym, stosunki towarzyskie z nim staną się niemożliwe.

× **Śmierć 112 górników w Transylwanji.** W kopalniach Lupany w Transylwanji nastąpił w pierwszych dniach listopada straszliwy wybuch, skutkiem którego stodwunastu górników poniosło śmierć na miejscu. Straty materjalne nieobliczalne.

× **Rozbicie się statku rybackiego przeładowanego zdobyczą.** Z Fecamp donoszą, że statek Jean Pierre, który wyruszył na połów śledzi, rozbił się na morzu w okolicach Etretat.

Na statku znajdował się jego właściciel, Vallin i trzech majtków. Statek zatonał prawdopodobnie od zbytniego obciążenia ładunkiem ryb. Obfity połów stał się tym razem fatalny. Wszyscy marynarze byli żonaci i mieli dzieci, jeden z nich dziewięcioro. Wyłowiono szczątki okrętu. Ciał jeszcze nie znaleziono,

Od administracji.

— **Wszystkim zapytującym o tabelę wygranych loterji inwalidzkiej** wyjaśniamy, że odebraliśmy tylko jeden egzemplarz, który jest u nas w ekspedycji do przejrzenia. — Nabyć można tabelę w Głównym Zarządzie Związku Inwalidów Wojennych, Warszawa ul. Żelazna nr. 75 a w cenie 250 marek prócz kosztów przesyłki.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Zebranie miesięczne Handlowców w Grudziądzu.

Dnia 6 bm. odbyło się zebranie miesięczne filji grudziądzkiej Związku Handlowców w Poznaniu.

Zebranie zagaił przewodniczący p. Budny, który oddał głos prezesowi Związku Towarzystw Kupieckich p. Tad. Marchlewskiemu do referatu „Położenie gospodarcze Niemiec a Polski".

Referent scharakteryzował w swem przeszło 2-godzinnem przemówieniu na mocy własnych dostrzeżeń podczas swej podróży informacyjnej po Niemczech, dzisiejszą sytuację gopodarczą Niemiec w wielkich środowiskach przemysłowych i handlowych. Wywody p. Marchlewskiego były m. i. następujące:

Przesilenie gospodarcze, spowodowane zostało długą wojną, ale dzięki sprężystości i naturalnym bogactwom Niemców handel niemiecki dziś się podnosi i wszelkiemi siłami dąży znowu do ponownego opanowania podczas wojny utraconych rynków światowych.

Handel niemiecki stara się mimo poniesionych ran, zadzierżgnąć silne węzły z Dalekim Wschodem Europy, z Rosją Sowiecką.

Referent zwraca uwagę, iż Niemcy dzisiejsze, mając po swej stronie stojącą pod wpływem żydów prasę niemiecką rozpuszcza po całym świecie artykuły o gospodarczej ruinie Niemiec, o niewypłacalności wobec koalicji itd.

Wąski t. zw. korytarz, który nas tak bardzo krzywdzi, i zaprzyjaźniona z Niemcami Litwa, przez której teren Niemcy swe towary do Rosji, przewozi, im z gruntu rzeczy nie wystarczają i są niewygodne. Żądają oni, normalnych prostych dróg żelaznych, po których eksport mógłby być dobrze przeprowadzony. Te drogi prowadzące przez teren Rzplitej Polski są dla nich niewygodne, bo nie mogą się rozwinąć w myśl swej dewizy „Drang nach Osten".

W trafnych słowach scharakteryzował referent ważną rolę Polski, która w obecnych rokowaniach polsko-niemieckich będzie miała obronić wszelkie prawa jej przysługujące.

Przystępując do omówienia stosunków , gospodarczych w Polsce p. Marchlewski przedstawił handlowcom rozwój handlu i przemysłu polskiego, wskazując na naturalne bogactwa kraju polskiego, i który mimo wszelkie trudności ekonomiczne trzyma się na powierzchni.

Z kolei p. M. wspomina o perfidji i zabiegach „kupca-żyda", który dąży do opanowania handlu polskiego i stanowi dla niego najgorsze niebezpieczeństwo. Należy wobec tego — mówi referent — przeciwstawić jemu dobrze zorganizowany zdrowy chrześcijański handel, który będzie mógł z nim skutecznie konkurować.

Wspominając o subwencjonowanych przez rząd kooperatywach (o których swego czasu zabraliśmy w piśmie naszym głos, dokumentując nasze stanowisko i wyrażając inne zdanie — Red.) p. M. zaznacza, że szkodzą one tylko rozwojowi kupiectwa. Twierdzi on, że gdyby pieniądze zużyte na subwencjonowanie kooperatyw rząd był zużył na podniesienie przemysłu drogą udzielenia pożyczek to wtedy możnaby było myśleć o uzdrowieniu stosunków gospodarczych i o rozwoju handlu.

Rzęsiste oklaski, któremi darzono mówcę świadczyły o zrozumieniu jego wywodów.

Dziękując za treściwy referat p. Marchlewskiemu prezes p. Budny w trafnych słowach podaje główny zarys obrony i skutecznej walki z „tandeciarstwem" żydowskiem. Słowami owianemi duchem narodowego poczucia nawołuje p. B. pracującą młodzież kupiecką do intensywnej pracy nad sobą i wzorowania się na swych pracodawcach starszych, doświadczonych kolegach, ażeby duchowo zdrowi i należycie zawodowo uświadomieni byli zdolni objąć późniejsze placówki handlowe, przyczyniając się tem samem do rozbudowania handlu i przemysłu polskiego.

W dyskusji zabrali głos kol. Kiewlicz w sprawie kooperatyw i kol. Trepkowski, nawołując do organizowania się w Związku handlowców, który jest kadrą zdrowo myślących kupców polskich.

Związki handlowców wydały z siebie szereg dziś samodzielnych lub na odpowiedzialnych stanowiskach stojących kupców.

Składki miesięczne podwyższono na 100 mk., prócz tego opodatkowano się jednorazowo dobrowolnie w wysokości 200 mk. celem zaabonowania organu Związku Handlowców.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa urządzenia uroczystego obchodu listopadowego w dniu 29 bm. Następnie przyjęto 10 nowych członków.

Po wyczerpaniu toku obrad kol. prezes zamknął zebranie miesięczne pozdrowieniem: Cześć kupiectwu! — Cześć zorganizowanym handlowcom! **Handlowiec.**

ROLNICTWO.

— **Stan zasiewów w Polsce,** według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawia się w przeciętnych cyfrach następująco: pszenica ozima 3,1, żyto ozime 3,3, jęczmień ozimy 3,4, rzepak 3,4, koniczyna 3,5. 5 oznacza stan wyborowy, 4 — stan dobry, 3 — stan średni, 2 — stan mierny, 1 — stan zły.

— **Kurs owczarstwa.** Pomorska Izba Rolnicza urządza w Dźwierznie w czasie od 11—22 grudnia b. r. dziesięciodniowy kurs praktyczny z dziedziny owczarstwa. Kurs odbędzie pod kierownictwem p. Starnawskiego, kierownika działu chowu owiec przy P. I. R. z współudziałem p. Fronia, naczelnika Wydziału oświaty rolniczej, oraz p. Jankowskiego, naczelnika Wydziału weterynaryjnego.

W kursie uczestniczyć mogą w pierwszym rzędzie owczarze praktycy, którzy się wylegitymują conajmniej 3-letnią praktyką. Owczarze z Pomorza mają pierwszeństwo. Innych uczestników nie wyklucza się. Izba zastrzega sobie jednak prawo decydowania w przyjęciu.

Kurs jest bezpłatny. Koszta za utrzymania ponosza jednakże uczestnicy, względnie ich chlebodawcy. Koszta utrzymania jednej osoby wynosić będą przypuszczalnie na przeciąg całego kursu około 20—25 000 marek. Owczarze, pochodzący z owczarń, będących pod kierownictwem Izby płacą połowę kosztów utrzymania drugą połowę ponosi Izba Rolnicza. Kołdry do spania winni kursiści przywieść ze sobą. Po ukończeniu kursu otrzymują kursiści po zdaniu egzaminu przed komisją odpowiednie zaświadczenie.

Zgłoszenia należy skierować do dnia 1-go grudnia br do Pomorskiej Izby Rolniczej.

PRZEMYSŁ.

— **WYSTAWA PRZEMYSŁU DOMOWEGO W POZNANIU.** Projektowana na grudnia br. „Wystawa Przemysłu Domowego" w Poznaniu budzi niezmiernie żywe zainteresowanie wśród szerokich sfer społeczeństwa naszego. Będzie to pierwsza tego rodzaju wystawa w Poznaniu. Aczkolwiek jeszcze dotąd nie ustalono dokładnego terminu ani dokładnego mijsca wystawy — nastąpi to podobno w dniach najbliższych — to jednak już dziś napływają liczne zgłoszenia instytucji firm i osób prywatnych, którzy wezmą w niej udział. I tak zgłosiły już swój udział — aby wymienić tylko zgłoszenia najważniejsze — Tow. Ziemianek, Kółko Włościanek, szkoły oraz Wytwórnie Kilimów i Haftów.

Komitet wystawowy dokłada wszelkich starań, by wystawa odpowiadała nowoczesnym wymaganiom wystawowym. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że przy wystawie uruchomiony będzie cykl wykładów publicznych, tyczących przemysłu domowego, do wygłoszenia których zapewniono sobie odpowiednich prelegentów fachowych.

Powyższe jak i okoliczność odbycia się wystawy w porze gwiazdkowej pozwalają przypuszczać, że wystawa ściągnie rzesze zwiedzającej publiczności, że wyniki jej zadowolą tak wystawców jak i gości, że jednem słowem Wystawa Przemysłu Domowego w Poznaniu uda się.

Bliższych informacji udziela p. Grudzińska, w Poznaniu ul. Ogrodowa nr. 11, I piętro.

— **Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o monopolu tytoniowym** — wydała Generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego. Rozporządzenie to 1) nakłada na fabrykantów obowiązek uzyskania pozwolenia od Gen. Dyrekcji na zakup surowca; 2) przepisuje stałą ilość gatunków produktów, jakie fabryki mogą wyrabiać z tem, że każdy poszczególny gatunek może być co najwyżej pod 2 odmiennemi nazwami wprowadzony w handel; 3) kładzie kres wszelkim różnicom w opodatkowaniu tytuniu, które dotąd, istniały jeszcze odnośnie do b. zaboru pruskiego; 4) rozciąga ważność rozporządzeń i przepisów dotyczących monopolu tytuniowego na obszar województwa śląskiego.

— **Nowa podwyżka taryfy kolejowej.** Na najbliższem posiedzeniu komitetu taryfowego, które odbędzie się z końcem b. m., ma być omawiana sprawa dalszej podwyżki taryfy kolejowej i przyznania ulg taryfowych dla pewnych gatunków artykułów.

HANDEL.

Gdańskie sprawozdanie rynkowe firmy Marchlewski i Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1, Pomorska Hurtownia Kolonjalna. Centrala w Grudziądzu, za czas od 6 do 11 listopada 1922 r.

W ubiegłym tygodniu wartość marki niemieckiej obniżyła się w pośpiesznym tempie, osięgając w dniu 8 bm. 9 000 do 9 100 dolara. Wskutek czego wszelkie transakcje handlowe ograniczono do minimum. Pertraktacje w Berlinie z Komisją rzeczoznawców zagranicznych nie przyniosły oczekiwanej poprawy sytuacji gospodarczej Niemiec, przeciwnie marka niemiecka w dalszym ciągu spadała.

Marka polska równo z dewizami zchodnimi korzystała li tylko w stosunku do marki niemieckiej, jednakże w stosunku do wszelkich innych dewiz, wahając się przez cały tydzień pozostała bez znaczniejszej zmiany.

Na początku tygodnia notowano w Gdańsku za dolara 6550, markę polską 42, w końcu tygodnia za dolara 8 170, markę polską 50,88, na giełdzie Warszawskiej notowano na początku tygodnia za dolara 15 920, markę niemiecką 2,43, w końcu tygodnia za dolara 15 849, markę niemiecką 1,94.

W ciągu tygodnia notowano za 1 kg.

K a w a : Pomimo, że Brazylja oferty swoje obniżyła nie znalazły one na rynku europejskim kupców. Na rynku hamburskim z powodu dewaluacji marki niemieckiej — zastój. Konsum oczekuje stabilizacji dewiz.

	mkn.	mkp.
Rio	1 569—2 262	4 080—4 205
Santos Superior	1 948—2 936	5 158—5 451
Santos Prime	2 029—3 011	5 275—5 590
Guatemala	2 304—3 570	6 247—6 625

H e r b a t a : Ceny oryginalne wzrastają. Zagranica wykupuje zapasy gdańskie, które z dnia na dzień się zmniejszają. Tendencja moca. Popyt ożywiony.

	mkn.	mkp.
Moning Congo	2 472—3 663	6 427— 6 791
Java Pecco	3 361—5 745	8 778—10 750
Java Orange Pecco	3 641—6 832	9 466—12 7420

R y ż : Rynek bardzo mocny. Tendencja zwyżkowa przy słabym popycie.

	mkn.	mkp.
Burma II orygynał	402—573	1 045—1 080

K o r z e n i e : Popyt się zmniejszył, ceny oryginalne bez zmian.

	mkn.	mkp.
Pieprz Singapore	1 160—1 565	3 016— 3 255
Piment	533— 913	1 385— 1 725
Cassia lignea	1 180—1 745	3 068— 3 388
Gwoździki Zanzibar	4 427—6 499	11 510—12 383

K a k a o : Tendencja spokojna przy niezmienionych cenach. Pokrywano się w najpilniejsze zapotrzebowania.

	mkn.	mkp.
Holenderskie	522—752	1 357—1 526
Amerykańskie	718—876	1 366—1 855
Angielskie	590—913	1 534—1 924

Ś e g z i e : Zapasy norweskie są na wyczerpaniu z powodu wykupienia przez rząd rosyjski wielkich partji. Również zapasy Gdańskie wyczerpują się. Popyt ożywiony.

	mkn.	mkp.
Norw. Vaar 20-ty roczn.	25 500—31 500	56 275— 58 400
Crownbrand Matties	47 000—69 457	122 200—128 855
Jarmouth Matties	47 700—70 302	124 000—130 420

Ceny w markach polskich rozumieją się włącznie cła.

Poznański rynek skór. Skóry garbowane. Podeszwiane w połówkach 9000, krupon pasowy 15 000, wierzchni boxcalf czarny za stopę 2000, ałunowe skóry za kg. 6000, lakierowane za stopę 4750, faledry za kg. 12000, blankowe czarne za kg. 8000, brunatne za kg. 8500, meblowa za stopę 2500. Skóry surowe bydlęce: solone za funt, bardzo świeże 960, cielęce za sztukę 8500, skopowe za funt solone 820, skopowe suche 1550, końskie za sztukę 22000, koźle za sztukę 7000, zajęcze zimowe 2600, królicze 200.

Cena nafty. W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli przedsiębiorstw naftowych dla ustalenia nowych cen nafty. Postanowiono ustalić następujące ceny sprzedażne w hurcie: dla składów w Poznańskiem 360 mk. kilogram, dla składów w Sosnowcu, Dąbrowie i dla Śląska 340 mk., dla województwa lubelskiego 350 mk., dla in. dzielnic 340 mk.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Rachunki w walutach obcych.** Ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie przyjmowania przez polską krajową Kasę Pożyczkową wkładów w walutach obcych.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa jest upoważniona do przyjmowania sum w walutach obcych na rachunki przekazowe i rachunki terminowe, do prowadzenia rzeczonych rachunków w walutach obcych, do wypłaty i przekazywania w kraju i za granicą z tych rachnnków sum w tychże walutach, bez osobnych zezwoleń i bez zachowania warunków, ustalonych w rozporządzeniu ministra skarbu i ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 31 grudnia 1920 r. o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznemi (Dz. Ustaw R. P. r. 1921, nr. 18, poz. 104 i nr. 108, poz. 795). Rachunki te są oprocentowane w stosunku, ustalonym przez dyrekcję Kasy.

— **Pożyczka złota daje już korzyści.** Zakup 8 proc. Pożyczki Złotej staje się w dniach ostatnich coraz bardziej ożywiony. W szerszych kołach społeczeństwa objawia się coraz powszechniej zrozumienie korzyści, jakie pożyczka zapewnia posiadaczom. W pewnej mierze przyczyniło się do tego również mienienie ceny złotego polskiego z mk. 1400 do mk. 1600 w obliczeniu złotowego odcinka obligacji. Ci, którzy wcześniej nabyli pożyczkę, widzą już dowodnie, że wartość jej mimo spadku marki polskiej utrzymuje się bez zmiany, że zatem zabezpiecza ona posiadaczy przed wahaniami kursów, dzięki czemu jest nieporównanie lepsza lokata kapitału, aniżeli nielegalne posiadanie i gromadzenie walut zagranicznych.

PRACA.

— **O urzędy pośrednictwa pracy w b. dzielnicy pruskiej.** We wtorek odbyła się pod przewodnictem dyrektor departamentu opieki społecznej ministerium pracy i opiesi połecznej p. dr. Szubartowicza konferencja w sprawie reorganizowania urzędów pośrednictwa pracy na terenie województw poznańskiego i pomorskiego i dostosowanie sieci tamtejszych urzędów pośrednictwa pracy do istotnych potrzeb rynku pracy. Konferencja omawiała także sprawę redukcji personelu.

— **Stan zatrudnienia we wrześniu bieżącego roku.** Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, liczba zatrudnionych robotników w 2 600 przedsiębiorstwach (z których 1591 z b. Kongresówki, 497 z Małopolski i 512 z Wielkopolski) zmniejszyła się we wrześniu rb., w porównaniu z sierpniem o 0,1 procent. (W sierpniu było zatrudnionych 385 937 robotników, we wrześniu 335 439). Z poszczególnych dzielnic była Kongresówka wykazuje niewielki wzrost zatrudnienia o 0,4 procent, natomiast Wielkopolska i Małopolska wykazują zniżkę zatrudnienia o 0,1 procent i 2,4 procent.

Zagranica.

— **Złote pieniądze w Rosji ukażą się w najbliższym czasie.** Mają one nosić nazwę „czerwieńców."

— **Bank państwowy w Austrji** — według statutu organizacyjnego — będzie posiadał kapitał akcyjny w sumie 30 miljonów koron złotych. Akcjonarjusze otrzymują 8 proc. dywidendy w złocie.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Środzki.

Przewielebnemu Duchowieństwu, W. P. Dyrektorowi i Profesorom Gimnazjum, Urzędnikom Pom. Izby Skarbowej, W. P. Dyr. Poszwińskiemu, Red. Głosu Pom., Kolegom zmarłego. oraz wszystkim znajomym którzy oddali ostatnią przysługę śp. nieodżałowanemu synowi naszemu Tadeuszowi, jak również Dowództwu 64 pp. za udzielenie orkiestry, składamy tą drogą najserdeczniejsze z głębi serca płynące

podziękowanie.

Schindlerowie.

Tutejszemu Wydziałowi Śledczemu p. **Hermanowi** oraz p. **Lekarowi Powiatowemu** za okazany trud i pracę nad zwłokami **Janiny Ziobrówny** składa serdeczne (4331

„Bóg zapłać!"

Rodzina.

Za nadesłane nam życzenia oraz telegramy z okazji ślubu naszego składamy wszystkim na tej drodze nasze

serdeczne podziękowanie.

Zawda Pomorska, 13 listopada 1922.

Jan Heyka z żoną Stanisławą z domu Lewalska.

3541)

ZABAWĘ TANECZNĄ

urządza

Polski Związek Drużyn Konduktorskich

w czwartek, dnia 16 listopada na sali Bazaru ul. Moniuszki. — Początek o godzinie 7 wiecz. Koniec o g. 5 rano, na którą zaprasza uprzejmie

4345) **ZARZĄD.**

Powróciłem!

Dr. med. Jerzy Urbański

Plac 23 Stycznia 11.

3517

Za wyszukanie zaraz czystego

MIESZKANIA

składającego się od 3-ch do 5-ciu pokoi z kuchią, łazienką oraz wszelkiemi wygodami w śródmieściu

wypłacę od 300 000 do 500 000 mk.

Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 4 56.

Otwarcie interesu!

Szan. Publiczności do łaskawej wiadomości, że z dniem 15 listopada otwieram **przy ulicy Groblowej nr. 10**

interes koszykarski

i wyrobów szczotkarskich.

Prosząc o poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę (4349

Z poważaniem

Ignacy Laskowski.

Konie i platforma

do wynajęcia

także przewóz towarów

Chełmińska nr. 80. 4358

Lekcji niemieckiego języka

udziela

nauczycielka dypl.

A. Schlaak, Józ. Wybickiego 47, II.

4305

Kino Apollo Varieté

Tylko 3 dni Tylko 3 dni

Wspaniały program

HURAGAN ŻYCIA

Dramat w 4 aktach z Napieralską w roli głównej.

Oprócz tego

Triumf Amora

Pierwsza polska komedja w 3 aktach. 3543

Od piątku wielki amerykański film sensacyjny ?????????

KINO ORZEŁ

Tylko do czwartku 6 i ostatnia serja

Strzelba i Lasso

Dyrekcja.

KSIĄŻKOWEGO (Ą)

obeznanego (ą) z polską i niemiecką korespondencją, pierwszorzędna siła, z dłuższą praktyką, pewną w bilansie, do składu żelaza i składnicy maszyn rolniczych (najchętniej z branży) potrzebny (ą) natychmiast. Oferty z odpisem świadectw i podaniem żądanej pensji uprasza się do **PIOTROWSKI i S-ka, Kruszwica.** (35 1

Farbiarnia--Pralnia Chem.czna i Parowa Pralnia Bielizny

G. Gede (dawniej **„Edelweiss"**) **w Grudziądzu**

3535a

uskutecznia wszelkie zlecenia w przeciągu 8-miu dni — pilne w ciągu 2-ch dni solidnie i punktualnie.

Filje przyjmują: **Długa 8**

Toruńska 16

Plac 23 Stycznia 18

i w fabryce Tuszewska Grobla 64

w Chojnicach u Wwe I. Schreiber Rynek

w Lubawie Gdańska 7.

JAKOBSON, Plac 23 Stycznia 23 II ptro, dawniejszy praktykant Instytutu dentystycznego przy Król. Instytucie uniwersyteckim w Berlinie. (4327

Listy przewozowe
Nakazy płatnicze
i wnioski do tychże
Książki kasowe i t. d.

ma stale na składzie

Drukarnia Pomorska

Grudziądz, ulica Groblowa 27/29

Skóry

4306

zajęcze, kunie, tchórze i kozie

kupuje i płaci najwyższe ceny rynkowe

HURTOWNIA SKÓR EDWIN BALCEROWICZ

Grudziądz ul. Mickiewicza 25. Tel. 658.

KOŁDRY

watowane i na owczej wełnie poleca Szan. P. T. Kupcom:

Poznańska Fabryka Kołder + Poznań

Tylko Piekary nr. 1. Tel. 5097. Zamiana owczej wełny

Poszukuję zaraz lub 1. 12. br. do sprzedaży detalicznej

dzielnego ekspedjenta

A. Ruchniewicz + Grudziądz

Fabryka wódek i likierów. 3544

Bank Powiatowy

Tel. 981 **Grudziądz** Tel. 981

ul. Młyńska nr. 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta i udziela pożyczek po dogodnych warunkach

Za wszelkie zobowiązania przejmuje całkowitą odpowiedzialność wiejski powiat grudziądzki.

(3498

Najuporczywszy (2884A **ból głowy i migrenę** usuwają proszki z kogutkiem **„MIGREONO NERWOSIN"** sprzedają wszystkie apteki i drogerje. HURT. Umbreit & Co, Poznań

Cierpiącym na

Reumatyzm + Podagrę + Newralgię

polecamy

Balsam Mentolowy

Pomerania

(Balsam uśmierzający)

Oddawna wypróbowany, przez lekarzy polecany środek przeciw reumatyzmowi, dolegliwościom podagrycznym i newralgji.

Zwracamy uwagę na markę „POMERANIA"

Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania". Grudziądz.

Bank Ludowy

Założony w r. 1890.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki ioszczędn. i oprocentywuje według umowy.

Zakupujemy waluty zagran. złote srebrne i papierowe

4304

Baczność! Baczność!

MIAŁ DYMNICZY

bieżąco do oddania (3509

C. J. TARGOWSKI i Ska

BYDGOSZCZ, ulica Dworcowa nr. 31a.

Telefon 1273. Adr. telegr. Holzcentrale.

Zguby

1000 000 mk. nagrody.

W niedzielę, dnia 12.XI. b. r. **zgubiłam** na drodze z Chełmna do Falenczyna **KOSZYK** zamknięty na kłódkę z **8.000.000.— mkp.** Kto mi zgubę **zwróci,** otrzyma powyżej wyznaczoną nagrodę (4348 **Marjanna Piotrowska,** Lipienice pow. Świecki.

Posady

Młoda, dzielna panienka poszukuje posady **jako**

zarządczyni domu

najchętniej w Grudziądzu. Oferty uprasza się do Głosu Pom. pod 3537

Dzielna

BIURALISTKA

poszukuje stos posady zaraz lub od 1. XII.

Zgłoszenia uprasza się do Głosu Pom. pod 3536

Młoda inteligentna panna, rutynowana

biuralistka

pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w Głosie Pomorskim pod nr. **4346,**

Dzielni

czeladnicy stolarscy

na dębowe meble natychmiast poszukiwani. Zapęd maszynowy.

W Blank, 3542 majster stolarski, Lidzbark (Pom.)

Poszukuję od zaraz

czeladzi szewskiej.

Monka, Grudziądz, 3-go Maja 17. (4332

Sprzedaże

Fortepian

(skrzydło)

brunatne, dobrze utrzymane zaraz za 450000 marek na sprzedaż. Of. pod nr. 3533 do Głosu Pomorskiego.

Z powodu zaprzestania gospodarstwa, rybactwa i wyszynku, sprzedam wszelkie do tego niezbędne sprzęty i to: **bufet, bilard amerykański, repozytorjum, stoły, ławy, konia, wóz** oraz **przyrządy rybackie. M. Bluhm** Szczepanki, p. Łasin pow. Grudziądz (3463

Skrzypce, palto kołnierz męski

sprzedam. Chełmińska nr. 56, II ptr. lewo. (43.4

Szafa żelazna

i para półszorków cugowych

na sprzedaż. Nadgórna nr. 12, skład. 4344

Do sprzedania:

salonowe lustro, (szlifowane szkło) balkon pokojowy z bluszczem, serwis chiński do herbaty, futro damskie.

Schlaak, Józefa Wybickiego 47, II piętro. (4357

Do sprzedania:

prasa żelaz.

w zupełnie dobrym stanie **do wytłaczania olejów**

u Wcłoszyna, Tuszewo p. Grudziądz. 4347

Mieszkania

Mebl. pokój

z utrzymaniem do wynajęcia. Nadgórna 23, parter lewo. 4350

Młody inteligentny urzędnik prywatny poszukuje od zaraz czystego ładnie

umebl. pokoju

Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 4353.

Pokój umeblow.

od zaraz do wynajęcia. Groblowa 13, I piętro na prawo. 4355

Pokój umeblow.

z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia Książęca 7, I.pr.

4361

Pokój umeblow.

do wynajęcia ul. Kościuszki 5, I p. lewo. (4362

---

2 młodych mężczyzn poszukuje od 1 lub 15 bm.

pokoju umebl.

w centrum miasta.

Zgłoszenia uprasza się do Głosu Pomorskiego pod nr. 4260

Różne

KRAWCOWA przyjmuje **do szycia** suknie, kostiumy i płaszcze a także ubrania dziecinne bieliznę podług najnow. żurnal. Koszarowa 20 w po lw. lewa ofic. II ptro Kraśnicka. (4343

Wypożyczę za wysokim miesięcznym procentem

700 000 mk.

Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. **4352.**

Olej

do pieczenia

najlepszy poleca

F. Dumont

Pańska 17.

Pieczątki

Wł. Kulerski

Grudziądz

Pańska 19

Kupna

Beczki

od smoły i oleju

kupują 3438

Venzke & Duday,

Fabryka papy Grudziądz